

Rosja: Cerkiew wzywa władze do dialogu ze społeczeństwem

Katarzyna Chawryło

Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl odniósł się do protestów powyborczych wzywając władze Rosji do wsłuchania się w głos społeczeństwa i skorygowania kursu politycznego. Patriarcha ostrzegł, że kraj nie może sobie pozwolić na kolejną rewolucję. Jednocześnie zaznaczył, że Rosyjska Cerkiew Prawosławna (RCP) nie zajmuje stanowiska wobec sporu między władzą a opozycją, a jej głos nie może być upolityczniony. Wypowiedzi padły 7 stycznia w wywiadzie udzielonym państwowej telewizji Rossija 1 z okazji prawosławnego Bożego Narodzenia. Do dialogu pomiędzy władzą a społeczeństwem wezwał również przewodniczący Departamentu ds. Kontaktów ze Społeczeństwem Patriarchatu Moskiewskiego, protojerej Wsiewołod Czaplin.

Komentarz

- Wypowiedzi wysokich hierarchów cerkiewnych świadczą o tym, że według RCP, dalsze ignorowanie napięć w społeczeństwie może obrócić się przeciwko elicie rządzącej. Wzywając do dialogu dotychczas lojalna wobec Kremla Cerkiew próbuje rozluźnić więzy z obecną władzą i stworzyć pozory swojej neutralności. Ubezpiecza się tym samym na wypadek ewentualnych zmian społeczno-politycznych w kraju, wymuszonych pod wpływem protestów. Bez względu na rozwój ruchu protestacyjnego i reakcję władz RCP pretenduje bowiem do roli autorytetu oraz spoiwa pomiędzy społeczeństwem a władzą i nie jest zainteresowana utratą swoich obecnych wpływów w społeczeństwie (pełne zaufanie do Cerkwi deklaruje 54%).
- Wystąpienia nie mają charakteru antyrządowego i nie stanowią przełomu w bliskich relacjach państwo – Kościół. Wezwanie do dialogu nie oznacza krytyki władzy. W interesie Cerkwi jest zachowanie *status quo* w państwie, bowiem w ostatnich latach czerpała ona znaczne profity ze współpracy z Kremlen, uzyskując zwolnienia podatkowe, dotacje na odbudowę infrastruktury kościelnej, dostęp do mediów państwowych oraz odzyskując utracone po rewolucji mienie. Dzięki bliskim kontaktom Cerkwi z władzą prawosławie uzyskało uprzywilejowaną pozycję względem innych religii w Rosji. Kreml natomiast wykorzystuje RCP w celach politycznych czyniąc z prawosławia element nowej ideologii państwowej i samoidentyfikacji narodu rosyjskiego oraz do promowania Rosji i wspierania swoich interesów za granicą, szczególnie na obszarze WNP. Wysocy urzędnicy państwowi z prezydentem Miedwiediewem i premierem Putinem na czele kształtują swój pozytywny wizerunek uczestnicząc w uroczystościach religijnych

– miało to miejsce również podczas minionych świąt Bożego Narodzenia.

- Choć prawosławie jest w wielowyznaniowej Rosji religią dominującą, potencjał oddziaływania RCP na postawy społeczne Rosjan jest ograniczony (według Centrum Lewady wiarę prawosławną deklaruje 76% obywateli, jednak religia ma głównie wymiar symboliczny i jest elementem tradycji; regularnie do świątyń uczęszcza ok. 2– 3% wierzących). Nie należy się zatem spodziewać, aby apel hierarchów wzmocnił pozycję Cerkwi w społeczeństwie i uczynił z niej wiarygodnego mediatora pomiędzy narodem i władzą, nawet gdyby RCP miała ambicje wystąpić w takiej roli.